

Lockdown numer „ileś tam” stał się faktem

26 marca 2021

Zgodnie z zapowiedziami premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Adam Niedzielski, zaprezentowali nowe obostrzenia, które będą obowiązywały do co najmniej 9 kwietnia.

Znacząco przekroczyliśmy próg 30 tysięcy potwierdzonych zakażeń na dobę. Dlatego rząd po raz kolejny, chcąc stłumić rozwój pandemii COVID-19, zaproponował nowy zestaw restrykcji na okres Wielkanocy.

Zaskoczeń nie było, bowiem potwierdziły się pogłoski powielane od kilku dni przez media głównego nurtu.

Tak więc od soboty 27 marca zamknięte zostaną sklepy budowlane i meblowe, przedszkola i żłobki (z wyjątkiem dzieci osób ze służby medycznej). Co ciekawe, kościoły nadal pozostaną otwarte, z tą różnicą, że teraz będzie mogła w nich przebywać jedna osoba na 20 metrów kwadratowych. Zostaną też zamknięte salony urody, fryzjerskie i kosmetyczne, zaś obiekty sportowe, będą dostępne jedynie dla zawodowców.

Ze strony premiera po raz kolejny usłyszeliśmy dużo frazesów o heroicznej walce rządu z koronawirusem, minister tradycyjnie chwalił się powiększającą liczbą łóżek szpitalnych i respiratorowych.

Na ten moment zajęte jest 75% wszystkich łóżek covidowych i tyle samo aparatury podtrzymującej życie.

Rząd rekomenduje spędzenie świąt w domu i pracę zdalną, tam, gdzie tylko jest to możliwe.

Nie została więc wprowadzona godzina policyjna, zakaz przemieszczania ani stan wyjątkowy, choć premier nie

wykluczył, że jeśli sytuacja za 2-3 tygodnie nie poprawi się, zostaną rozważone jeszcze radykalniejsze scenariusze obostrzeń.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl